

Piotr A. Owskiński  <https://orcid.org/0000-0001-7862-3345>  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
e-mail: [piotr.owsinski@uj.edu.pl](mailto:piotr.owsinski@uj.edu.pl)

# Które rośliny czynią człowieka chorym? Próba kontrastywnej analizy językowego obrazu świata w polskich i niemieckich nazwach chorób z elementem roślinnym

## Streszczenie

Artykuł stanowi prezentację wyników językowo-kognitywnej analizy wybranych nazw chorób i dolegliwości zawierających element roślinny. Celem eksploracji jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy między polskimi i niemieckimi terminami medycznymi istnieje izomorfizm pod względem utrwalonego w obu językach językowego obrazu świata, który jest charakterystyczny dla konkretnego kręgu kulturowego. Na podstawie badania można wysnuć wniosek, że większość analizowanych terminów określających chorobę lub dolegliwość wykazuje całkowitą lub częściową ekwiwalencję, która nie tylko w nauce języka obcego, lecz także w kontaktach między lekarzem i pacjentem jawi się jako istotny czynnik wspierający zarówno proces nauczania lub uczenia się języka obcego, jak i zrozumienie partnera komunikacji oraz recepcję przekazywanej treści w konkretnym kontekście sytuacyjnym.

**Słowa kluczowe:** językowy obraz świata, tłumaczenie, nazwa choroby, roślina

## Wprowadzenie

W poniższym artykule socjomedyczną definicję choroby wraz z jej etiologią i konsekwencjami przyjmuje się za prowadzącą swój wywód Sylwią Jopkiewicz, która opiera się na rozważaniach Mariana Sygita (2010: 557) i Andrzeja Muszali (2009: 134–138). Według badaczki:

[c]horoba to zaburzenie funkcjonowania narządów i tkanek. Jest rezultatem oddziaływania czynnika chorobotwórczego na organizm człowieka. Przyczyny choroby są wieloczynnikowe. Powodują niekorzystne zmiany w homeostazie. Choroba to stan patologiczny w jakim znajduje się organizm człowieka. Wywołuje ona cierpienia fizyczne i/lub psychiczne. Zazwyczaj proces chorobowy implikuje obniżoną zdolność do wykonywania zadań i ról społecznych (Jopkiewicz, 2017: 36).

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że jednoznaczna i absolutnie obowiązująca definicja wyżej przywołanego terminu nie do końca jest możliwa z uwagi na jego szeroki zakres znaczenia oraz mnogość potencjalnych odmiennych punktów ciężkości, które mogą się w nim zawierać i które zmieniały się w zależności od uwarunkowań i trendów filozoficznych, religijnych czy przyrodniczych konkretnych epok w historii ludzkości (Meyer, 2009: 586).

Przedmiotem poniższego artykułu nie są jednak same choroby czy dolegliwości, lecz ich współcześnie funkcjonujące określenia i nazwy, w których zawarta jest konceptualizacja zachorowania obecna w umyśle użytkowników języka określonego kręgu kulturowego i językowego. Wynika ona bowiem z faktu, że ludzie nieustannie podejmują próbę ujęcia otaczającej ich konkretnej, ale efemerycznej rzeczywistości w słowa przy pomocy fizycznie nieistniejących jednostek abstrakcyjnego systemu językowego. Dopiero wówczas dochodzi do nadania im ich znaczeń, które w drodze obowiązującej w obrębie danego kręgu językowego i kulturowego konwencji zostają utrwalone w ludzkiej świadomości. Tym samym forma konceptualizacji rzeczywistości pozajęzykowej konkretnej grupy użytkowników języka powinna być postrzegana jako emblematyczna dla tej grupy. W takim świetle użytkownicy języka jawią się jako nośnik kultury, w której dorastali i w ramach której funkcjonowali. Wskutek konceptualizacji określone pojęcia otrzymują ich charakterystyczny profil i sens oraz podlegają zasadom użycia w określonej ramie referencyjnej, co również pozostaje w związku z uwarunkowaniami i paradygmatami kulturowymi danych kręgów użytkowników języka (Owiński, Paluch, 2020: 257). U podstaw takiego stwierdzenia leżą rozważania Ernsta Cassirera (1874–1945) (2003: 68), który przyczynę różnego postrzegania świata widzi w mnogości języków. Ponadto kompleksowość postrzegania przedmiotów i rzeczy jest konieczną częścią tworzenia i użycia języka. „Słowo powstaje bowiem właśnie z tego postrzegania, nie jest odbiciem przedmiotu w sobie, lecz wytworzonego przez niego w duszy obrazu” (Cassirer, 2003: 68). Takiemu stwierdzeniu odpowiada również argumentacja Edwarda Sapira (1884–1939), który postrzega język jako zwierciadło sieci wzorców kulturowych danej cywilizacji i dla którego

[j]ęzyk jest przewodnikiem po «rzeczywistości społecznej», [...] [który] warunkuje [...] w istotny sposób nasze myślenie o problemach i procesach społecznych. Ludzie nie żyją w świecie wyłącznie obiektywnym ani też wyłącznie w świecie działań społecznych w zwykłym rozumieniu, lecz pozostają w dużej mierze na łasce języka, który stał się środkiem ekspresji w ich społeczeństwie. [...] «realny świat» jest w znacznej mierze zbudowany nieświadomie na zwyczajach językowych danej grupy. Żadne dwa języki nie są nigdy dostatecznie podobne, by można je traktować jako reprezentujące tę samą rzeczywistość społeczną. Światy, w których żyją różne społeczeństwa, są odrębnymi światami, nie zaś tym samym światem, tylko opatrzonym odmiennymi etykietkami. [...] Widzimy, słyszymy i w ogóle doświadczamy tak, jak doświadczamy, w dużej

mierze dlatego, że zwyczaje językowe naszej społeczności preferują pewne wybory interpretacyjne (Sapir, 2003: 81–82).

Z powyższą konstatacją konweniują też stwierdzenia José Ortegi y Gasset (1883–1955) (2003: 169–171) oraz Hansa-Georga Gadamera (1900–2002) (1966: 148), według którego język zawiera w sobie określoną znamioną dla niego formę rzeczywistości oraz stanowi refleks poglądów – a nawet najdrobniejszych detali kultury – konkretnych społeczności.

## Cel eksploracji

Celem poniższego studium jest próba eksploracji i odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu wybrane polskie (pol.) i niemieckie (niem.) określenia chorób i dolegliwości mogą zostać uznane za ekwiwalenty pod względem znaczeniowym oraz w jaki sposób odnoszą się one do towarzyszących konkretnemu zachorowaniu zjawisk (objawów, przyczyn, skutków itd.). W tym miejscu wypada jednak zauważyć, że sam termin *ekwiwalencja* należy raczej do kontrowersyjnych i nieostrych pojęć w translatoologii<sup>1</sup>. Ogólnie rzecz ujmując, chodzi tutaj o relację w przekładzie istniejącą między tekstem wyjściowym a tekstem docelowym (Koller 2004: 215).

Poniżej ekwiwalencja rozumiana jest dwojako. Najpierw będzie rozchodzić się o współmierność jednostek płaszczyzny wyrażenia, które potem kreują konkretny, charakterystyczny dla danego kręgu językowego i kulturowego językowy obraz świata (JOŚ). W przypadku poddanych analizie jednostek leksykalnych okazuje się, że dotyczą one tego samego obiektu rzeczywistości ekstralingwalnej (= ekwiwalencja denotatywna, w ramach której chodzi o dywersyfikację – jeden odpowiednik wobec wielu terminów wyjściowych, lub neutralizację – wiele odpowiedników terminu wyjściowego). Ponadto warto zauważyć, że przekazywane znaczenia nazwy choroby lub dolegliwości pokrywają się ze sobą na płaszczyźnie stylistycznej (= ekwiwalencja konotatywna), w obrębie norm użycia konkretnych jednostek leksykalnych (= ekwiwalencja normy tekstowej), jak również pod względem cech estetycznych i formalnych (= ekwiwalencja formalna). Ze względu na JOŚ nie należy koncentrować się zawsze jedynie na ekwiwalencji pragmatycznej, gdyż nie musi on być identyczny w poszczególnych polskich i niemieckich leksemach<sup>2</sup>. Z tego powodu dalszemu badaniu podlegać będzie zagadnienie, jak konkretne określenia chorób lub dolegliwości są percypowane, konceptualizowane i wreszcie kodowane oraz konwencjonalizowane w obu językach. Takie ujęcie problemu wynika z założenia, że analizowane znaczenia wyrażen językowych funkcjonują jako nośniki JOŚ i nie zawsze dają się w pełni wyrazić w innym języku. Tym samym dotknięta zostaje kwestia nieprzetłumaczalności (ang. *untranslatability*) niektórych jednostek leksykalnych, na którą uwagę zwrócił John Catford (1917–2009) już w latach sześćdziesiątych XX wieku, twierdząc, że jej przyczyna tkwi w potencjalnym braku relewantnych cech funkcjonalnych (semów)

<sup>1</sup> Nie bez znaczenia jest także termin *adekwatność*, która podczas przekładu tekstu na pierwszy plan konsekwentnie wysuwa jego cel oraz jego elementy składowe (Reiß, Vermeer, 1984: 139).

<sup>2</sup> Por. rama odniesienia ekwiwalencji w przekładzie według Kollera (2004: 228) i Bukowski, Heydel (2009: 17).

konkretnego leksemu w języku wyjściowym i jego odpowiednika w języku docelowym (Catford, 1965: 94). To z kolei pozostaje w związku ze wspomnianym wcześniej JOŚ, ponieważ „[g]rupy językowe rozwijające się w odmiennym środowisku wykształcają różnorakie obrazy rzeczywistości” (Jackowski, 2006: 99), a wynikające z tego problemy w przekładzie mają swoją przyczynę w tym, że członkowie różnych kultur „przepuszczają rzeczywistość przez filtr” ich własnego języka (Jackowski, 2006: 99).

Poddane analizie wybrane nazwy chorób i dolegliwości zaczerpnięto z polskiego i niemieckiego medycznego instrumentarium terminologicznego, przy czym nie uwzględniono tutaj różnic między historycznymi i znajdującymi się w aktualnym użyciu określeniami. W pierwszej linii podjęta zostaje próba analizy znaczenia polskich i niemieckich nazw chorób i dolegliwości przy pomocy bilateralnej metody porównawczej. Ponadto za każdym razem eksplorowany będzie JOŚ, zawarty w polskim wyrażeniu językowym, który następnie zostanie skontrastowany z niemieckim JOŚ, niesionym przez niemiecką jednostkę leksykalną. W analizie zostają także uwzględnione łacińskie lub greckie wyrażenia wyjściowe, które zostały przejęte przez język polski lub niemiecki i w nich zaadaptowane (por. też Morciniec, 2020: 33; Sławek, 2022: 225–230).

Sama analiza została pomyślana jako projekt pilotażowy i wstęp do badań językoznawczych tego rodzaju. Poszerza ona perspektywę badawczą i stanowi uzupełnienie wyników badań nad JOŚ ukrytym w polskich i niemieckich nazwach chorób i dolegliwości zawierających element zwierzęcy (Owiński, 2022: 161–180). Obrany w taki sposób kierunek dociekań powinien dać odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu polskie i niemieckie nazwy chorób i dolegliwości zawierające element roślinny mogą zostać potraktowane jako potencjalne wzajemne odpowiedniki, jak również czy istnieje między nimi izomorfizm znaczeniowy, tzn. czy jedno wyrażenie specjalistyczne niosące określony JOŚ ma swój ekwiwalent w drugim języku i tym samym w drugim JOŚ przy uwzględnieniu ich ewentualnej wspólnej łacińskiej lub greckiej proveniencji<sup>3</sup>.

## Rozważania teoretyczne

Wyżej sformułowane cele badawcze i założenia pozwalają umiejscowić poniższą analizę w obrębie badań socjo- i etnolingwistycznych, gdyż dotyczy ona z jednej strony roli języka w społeczeństwie oraz wzajemnych zależności między językiem a strukturą społeczeństwa. Z drugiej strony dotyka także istoty języka i jego użycia w kontekście myślenia i zachowania jego użytkowników oraz otaczającej ich rzeczywistości pozajęzykowej (Sapir, 2003: 54–57), co pozostaje w związku z rozważaniami Daniela L. Everetta, podejmującego i rozwijającego w świetle lingwistyki kulturowej i kulturoznawczej myśl Wilhelma von Humboldta (1737–1835) na temat związku języka, myślenia i postrzegania świata (1820: 255) oraz ducha narodu (niem. *Sprachgeist*, gr. *ἐνέργεια ἐνέργεια*)

<sup>3</sup> W przypadku chorób i dolegliwości odkrytych (stosunkowo) niedawno można mówić jednak również o wspólnym pochodzeniu ich polskich lub niemieckich nazw z języka angielskiego, w którym publikowane są ostatnie wyniki badań naukowych w dziedzinie medycyny, na przykład *pomidorowa gorączka*, *Tomatenfieber* z jęz. ang. *tomato fever*, por. niżej.

(1836: 41). Everett uważa bowiem, że język jako narzędzie lub proces nierozzerwalnie sprzężony jest z kulturą, której nośnikiem nie są jednak społeczeństwa, lecz pojedyncze jednostki, przychodzące na świat poza kulturą i językiem i przyswajające je sobie dopiero w miarę upływu czasu wraz z wartościami, wiedzą oraz rolami społecznymi (Everett, 2019: 365–372). Taki sposób rozumowania pozwala zatem dojść do wniosku, że percepcja rzeczywistości determinowana jest zarówno przez język, jak i kulturę danej społeczności, tzn. język i kultura kształtują pewien JOŚ. Ponieważ w języku zakodowana jest pewna perspektywa, umożliwiająca obserwację poglądów, doświadczeń i postaw określonego kręgu społecznego, to język ten można uznać za filtr pozwalający dostrzec niuanse związanej z konkretnym językiem kultury (Gadamer, 1966: 148; Ortega y Gasset, 2003: 169; Bartmiński, 2012: 266–270; Owsiański, 2022: 165).

Język medycyny, wzbogacony odpowiednimi wyrażeniami specjalistycznymi, neologizmami czy charakterystycznymi strukturami składniowymi, bez wątpienia należy uznać za technolekt, używany w ulotkach informacyjnych, kartach leczenia szpitalnego, artykułach popularnonaukowych oraz naukowych publikacjach w czasopiśmie i specjalistycznych podręcznikach (Magajewska, 2016: 203–206; Owsiański, 2022: 165). W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że:

[f]achowy język używany w medycynie, służący do komunikacji zarówno naukowej, jak i powszechnej, jest i będzie uproszczoną reprezentacją tej wiedzy, która pozwala zrozumieć człowieka, to znaczy poznać jego organizm, psychikę i relacje z otoczeniem (Magajewska, 2016: 206).

W kontekście wyżej sygnalizowanej ekwiwalencji między określeniami chorób a dolegliwości w języku polskim i niemieckim należy jednak mieć na uwadze, że jednostka leksykalna określająca chorobę lub dolegliwość w jednym języku powinna pokrywać się z paralelnym pojęciem zjawiska w drugim języku. Takie stwierdzenie wynika z faktu, że choroba lub dolegliwość niezależnie od obszaru, w granicach którego występują, oraz niezależnie od języka, którym posługują się mieszkańcy tego obszaru, są zjawiskami obiektywnymi. Tym samym oczekiwany jest pełen izomorfizm znaczeniowy, który w dziedzinie medycyny jest absolutnie konieczny, gdyż może gwarantować skuteczne leczenie choroby lub jej przeciwdziałanie.

## JOŚ w polskich i niemieckich określeniach chorób i dolegliwości

W specjalistycznym języku medycznym można napotkać pewną ekwiwalencję<sup>4</sup> w obrębie terminologii medycznej, czego przyczyną nierzadko tkwi we wspólnym pochodzeniu pojęć określonych chorób i dolegliwości z kręgu języka łacińskiego i greckiego. Dzięki zasadniczo jednakowemu obrazowi zjawisk towarzyszących chorobom i dolegliwościom, staje się możliwa konfrontacja JOŚ w ich polskich i niemieckich określeniach.

<sup>4</sup> Por. rozdział: Cel eksploracji.

Ponieważ dla celów poniższej analizy konkretnych przykładów i opisu skrywanego w nich JOŚ etiologia zachorowania (typ zarazków, przyczyna choroby itp.) nie stanowi istoty sprawy, wyszczególnienie konkretnych chorób i dolegliwości następuje w kolejności alfabetycznej polskich określeń wraz ze zwięzłym opisem choroby lub dolegliwości.

Naturalnie poniższe dociekanie nie rości sobie prawa do bycia kompletnym, jednakże daje ostrożny wgląd w polski i niemiecki JOŚ, zawarty w wyrażeniach pochodzących z polskiego i niemieckiego języka medycyny. Korpus badawczy stanowią tutaj wybrane internetowe leksykony medyczne<sup>5</sup>, z których wyekscerpowano konkretne określenia chorób i dolegliwości.

## Terminy ekwiwalentne

pol.	jęczmień, jęczmyk <sup>6</sup>	niem.	<i>Gerstenkorn</i>
------	--------------------------------	-------	--------------------

W przypadku obu wyżej wskazanych nazw torbielowatej infekcji, występującej przeważnie przy linii rzęs na zewnętrznej powierzchni powieki (choć zdarzają się również jęczmienienie wewnętrzne), odniesienie – zarówno w języku polskim, jak i niemieckim – wydaje się jednoznaczne, gdyż postać grudkowego ropnia przypomina w swym kształcie ziarenko zboża z rodziny wiechlinowatych.

Niemiecka nazwa jest jednak bardziej precyzyjna, gdyż podstawa złożenia determinatywnego **korn** w pierwszej kolejności odsyła użytkowników języka od razu do ‘ziarna’, czyli do kształtu torbieli, natomiast wyraz określający **gerste** precyzuje znaczenie całości, odsyłając dopiero do konkretnego gatunku zbóż. Polskie określenie wydaje się natomiast dwuznaczne, gdyż **jęczmień** może z jednej strony odnosić się do samego ziarna zboża, co czyni polski i niemiecki termin ekwiwalentami w stosunku jeden do jednego ze względu na JOŚ, a z drugiej strony może łączyć się z jęczmieniem jako nazwą „[...] najbardziej «ościstego» zboża [...]” (Brückner, 1974: 208), a tym samym z całą rośliną. Wówczas może ono nawiązywać do towarzyszących infekcji objawów w postaci pieczenia lub kłującego bólu powieki, przypominających odczucie klucia, jakie pozostawia kontakt z ościami kłosów jęczmienia.

pol.	łupież różowy Giberta, łupież Giberta	niem.	<i>Röschenflechte, Schuppenröschen, Gibertsche Krankheit</i>
------	--	-------	--

Zarówno polską, jak i niemiecką nazwę tej wirusowej choroby skóry, zawierającej w sobie nazwisko lekarza Camille’a Melchiora Giberta (1797–1866) (Casado Jiménez, 2005), wypada uznać za określenie upamiętniające medyka, który ją jako pierwszy opi-

<sup>5</sup> Por. Źródła.

<sup>6</sup> Forma *jęczmyk*, z sufiksem *-yk* (na przykład *rzemyk* – *rzemień*, *promyk* – *promień*) jest wyrazem przestarzałym odnoszącym się zarówno do zboża, jak i infekcji (Linde, 1807–1814: 873–874; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900: 176; Doroszewski, 1958–1969: 417; Brückner, 1974: 208).



sał. Różnica w budowie formalnej obu terminów dotyczy jednak kwestii użycia samego nazwiska wspomnianego francuskiego dermatologa. Podczas gdy w języku polskim nazwisko lekarza w dopełniaczu występuje po leksemie **łupież**, odsyłającym do ‘drobnych płatków łuszczącego się naskórka’, to w języku niemieckim antroponim uległ derywacji, w wyniku której utworzony został przymiotnik w funkcji atrybutywnej, określający schorzenie odwołujące się natychmiast do ‘choroby’: **Krankheit**.

Nazwisko lekarza w dopełniaczu można zauważyć także w rozszerzonej polskiej nazwie dermatozy, z tym że w tym miejscu pojawia się dodatkowo odniesienie do koloru zmian na skórze. Naturalnie przymiotnik **różowy** w postpozycji, będący derywatem od rzeczownikowym od słowa **róża** pozostaje w związku z ogniskiem rumieniowym, barwy czerwonej lub ciemnoróżowej, pokrytym w środku łuskami. Zatem polski JOŚ odwołuje się do barwy kwiatu, która w świadomości przeważającej liczby użytkowników języka jest czerwona. Z kolei centralna część zmiany skórnej przybiera wyraźnie jaśniejszy kolor, a jej lekko uniesione krawędzie się łuszczą (Wiercińska, 2022), co rysuje obraz łupieżu, będącego chorobą skóry głowy, charakteryzującego się złuszczeniem zrogowaciałej warstwy naskórka. Niemiecki *terminus technicus* *Röschenflechte* również kryje w sobie różę w leksemie **Röschen**, będącym deminutywem wyrazu **Rose**. Zatem wyraźne jest tu odwołanie do jednej z cech róży w postaci jej barwy. Drugi człon złożenia tworzy wyraz **Flechte**, którego znaczenie odwołuje się do schorzenia skóry w postaci ‘liszaju’. Niemieckie słowo w tym znaczeniu pojawia się jednak dopiero w XVIII wieku i zostało przeniesione z ‘porostu’, czyli nazwy ‘strupiatych i łuskowatych’ symbiotycznych organizmów złożonych z ‘przeplatających się’ ze sobą strzępek grzyba i komórek zielenicy (por. niem. *flechten* ‘pleśń, zaplatać’) (DUDEN, 2007: 222). Z powyższego wynika zatem, że polski i niemiecki JOŚ są do siebie zbliżone, a dodatkowe znaczenie *Flechte* jako ‘porost’ jeszcze dobitniej wskazuje na kontekst świata roślin. W przypadku niem. *Schuppenröschen* odwołanie do koloru róży także jest jednoznaczne, z tym że leksem **Röschen** funkcjonuje w złożeniu endocentrycznym tym razem jako wyraz podstawowy dodatkowo określany przez **Schuppe** (wraz z fugą **-n-**) w znaczeniu ‘łuska’, co pozostaje w związku z łuszczącym się, lekko uniesionymi brzegami zmian na skórze (Wiercińska, 2022).

pol.	pomidorowa gorączka, pomidorowa grypa	niem.	<i>Tomatenfieber, Tomatengrippe</i>
------	--	-------	-------------------------------------

W przypadku polskiej nazwy wyżej przytoczonej nowej – wykrytej w 2022 roku w indyjskim stanie Kerala (Sukalo, 2022) – jednostki chorobowej również można bez wątplenia stwierdzić, że poszczególne elementy wyrażen językowych mają swoje odpowiedniki znaczeniowe w języku niemieckim: *gorączka* = *Fieber* i *grypa* = *Grippe* oraz *pomidorowa* = *Tomaten-* i tym samym kryją w sobie jednakowy JOŚ. Uwagę zwraca jednak odmienna budowa samych słów i wyrażen, gdyż polskie określenia tej wirusowej choroby dzieci nie są składnikami złożenia determinatywnego, jak w języku niemieckim, lecz funkcjonują jako derywowany od rzeczownika *pomidor* przymiotnik w funkcji przydawki, występujący na ogół w prepozycji, oraz wyraz bazowy. W języku niemieckim z kolei **Tomaten-** urasta do rangi morfemu określającego podstawę całej kompozycji.

Identyczna konstrukcja polskiej i niemieckiej nazwy choroby wynika z ich wspólnego pochodzenia z języka angielskiego<sup>7</sup>: *tomato fever* lub *tomato flu*, które zostały przejęte do innych języków jako kalki wyrażone przy pomocy rodzimych jednostek leksykalnych. Taki stan rzeczy pozostaje w zgodzie z faktem, że w XXI wieku język angielski funkcjonuje jako *lingua franca* wielu dziedzin życia i nauki, w tym medycyny, a mass media, globalizacja, handel, turystyka i migracje dodatkowo nasilają kontakt językowy angielskiego z innymi językami (Owsiański, 2020: 207–212; Kuźniak, Mańczak-Wohlfeld, 2014: 69–79).

pol.	pokrzywka	niem.	<i>Nesselfieber, Nesselsucht, Urtikaria</i>
------	-----------	-------	---

W przypadku tej niejednorodnej grupy chorób o zróżnicowanej przyczynie i nierzadko zbliżonym obrazie klinicznym, cechującym się zaczerwienieniem skóry, wykwitami, obrzękiem oraz świądem, można zaobserwować zbliżony w obu językach JOŚ. Obydwa terminy odsyłają do śladów na skórze, powstałych po poparzeniu pokrzywą (łac. *urtica*), której włoski powodują oparzenia podobne do zmian skórnych przy pokrzywce.

Struktura formalna słów w języku polskim i niemieckim jest jednak odmienna. Polskie określenie zostało przejęte z kategorii określeń roślin i występuje w formie zdrobniającej **pokrzywa** → **pokrzywka**. Termin niemiecki jest natomiast bardziej precyzyjny, gdyż w złożeniu endocentrycznym odniesienie do ‘pokrzywy’ następuje w wyniku użycia morfemu leksykalnego **Nessel** jako wyrazu określającego wyraz podstawowy **Sucht** lub **Fieber**. Podczas gdy pierwszy z wyrazów podstawowych odnosi się wprost do ‘choroby’ (germ. *\*suhti-* ‘Krankheit = choroba’) (Kluge, 2011: 897), to drugi wiąże się z jednym z częstych objawów towarzyszących temu zachorowaniu, tj. gorączką (Kahle, 2022). Niemiecki termin specjalistyczny *Urtikaria*, nieużywany wcale w języku polskim, jest z kolei zmienioną wersją łacińskiej nazwy choroby *urticaria* (łac. *urtica* ‘pokrzywa’).

pol.	prosaki	niem.	<i>Milien (Sg. Milium), Hautgrieff, Grieffkörner</i>
------	---------	-------	--

Taki sam JOŚ widoczny jest również w wyżej wymienionej nazwie dolegliwości w postaci przypominających guzki torbieli o wielkości od jednego do dwóch milimetrów znajdujących się pod skórą, chociaż na pierwszy rzut oka trudno dopatrzeć się paraleli w sposobie postrzegania tych naskórkowych lub podnaskórkowych cyst zastoinowych. Otóż polska nazwa, będąca derywatem denominalnym od **proso**, jednoznacznie odnosi się do gatunku zbóż, a dokładniej rzecz ujmując do jego niewielkich ziaren, do których *prosaki* są podobne. Oznaczające ‘proso’ łac. *milium* (Kumaniecki, 1976: 309) zauważalne jest natomiast w zmienionym określeniu wspomnianej zmiany (pod)skórnej, występującym przeważnie w liczbie mnogiej: niem. *Milien*. Oprócz określenia łacińskiej proweniencji

<sup>7</sup> Po raz pierwszy opisano przypadek 82 zachorowań u dzieci poniżej piątego roku życia w czasopiśmie „The Lancet Respiratory Medicine”, w którym publikacje sporządzane są w języku angielskim, <https://www.thelancet.com/journals/lanres/home> [dostęp: 22.07.2023].



używane są w niemiecku również pozbawione ekwiwalentów w języku polskim *Hautgrieff* oraz *Grießkörner*, które pozostają w związku z ‘grysiem’, tj. niewielkimi, bardzo drobnymi ziarenkami kaszy. Pierwszy z terminów dodatkowo odsyła do skóry **Haut**, w obrębie której wspomniane torbiele są widoczne i wyczuwalne.

pol.	róża	niem.	<i>Rose, Wundrose, Rotlauf, Erysipel</i>
------	------	-------	--

Jednakowy JOŚ widoczny jest także w wyżej przywołanych nazwach bakteryjnej choroby, objawiającej się obrzękiem i ostrym stanem zapalnym skóry oraz tkanki podskórnej. W terminach *róża* i *Rose, Wundrose* widoczne jest odniesienie do kwiatu róży, który najczęściej kojarzony jest z jej czerwoną barwą i kształtem zaczerwienienia. Tym samym obraz kliniczny zachorowania w postaci intensywnego zaczerwienienia lub jego kształtu odsyła wprost do koloru bądź postaci kwiatu. Przy *róży* i *Rose* widoczna jest konwersja nazwy, tzn. przeniesienie jej z kategorii określeń rośliny na kategorię nazw chorób bez zmiany ich postaci. W przypadku niemieckiego terminu *Wundrose* można zaobserwować pewną specjalizację terminu będącego złożeniem determinatywnym **Wunde** + **Rose**, która polega na wyrażaniu miejscowych objawów choroby podczas jej przechodzenia w postaci swędzenia, wrażenia puchnięcia, pieczenia, a nawet bólu: *Wunde* ‘rana, zranienie’. Z kolei wyrażenia *Rotlauf* oraz *Erysipel* (gr. *έρυσίπελας erysipelas*) pozwalają się traktować jako nazwy odnoszące się do barwy skóry podczas zachorowania, która jest zbieżna z kolorem róży, w pierwszej kolejności kojarzonej z czerwienią. Wówczas należałoby jednak przyporządkować je terminom częściowo ekwiwalentnym (por. niżej), gdyż niemieckie określenia nawiązują wyłącznie do jednej z cech, skrywanych przez polską nazwę i polski JOŚ, asocjowanych z kwiatem róży. Podczas gdy zapożyczone z greki *Erysipel* oznacza ‘zaczerwioną skórę’, *Rotlauf*, będący właściwie tłumaczeniem pojęcia greckiego (gr. *έρυθρός eruthrós* ‘czerwony’ + *πέλλα pella* ‘skóra’), stanowi złożenie z **Rot** i **Lauf**, z których pierwszy człon złożenia odnosi się do koloru ‘czerwonego’, a drugi ma swoje źródło w języku staro-wysoko-niemieckim *louft* ‘*Schale, Rinde* = skórka, łupina, łuska, kora’ (Kluge, 2011: 774; DWB, 2023). Tym samym wygląd i struktura wygładzonej, napiętej, lśniącej, nadmiernie ocieplonej i zaczerwienionej skóry przypomina ‘skórkę, łuskę lub korę czerwonego koloru’.

pol.	skórka pomarańczowa, cellulit	niem.	<i>Orangenhaut, Apfelsinenhaut, Cellulite</i>
------	-------------------------------	-------	---

Całkowity izomorfizm znaczeniowy można stwierdzić także między wyżej przytoczonymi określeniami dolegliwości, polegającej na występowaniu zmian nierównomiernego rozmieszczenia tkanki tłuszczowej, obecnego wraz z obrzękowo-włóknistymi zmianami tkanki podskórnej. Obydwa zawierają w sobie jednakowy JOŚ, ponieważ odnoszą się do tych samych cech wyglądu skóry pomarańczy, charakteryzującej się miejscowymi zgrubieniami, bruzdami, nierównościami i zmarszczeniami.

Uderzająca różnica między polskim a niemieckim określeniem tej zmiany skórnej dotyczy jednak ich struktury formalnej. Podczas gdy w języku polskim funkcjonuje wyrażenie, składające się z rzeczownika w formie deminutywnej **skóra** → **skórka** i pochodzącego od nazwy owocu przymiotnika w postpozycji, użytego w funkcji atrybutywnej **pomarańcza** → **pomarańczowa**, wyrażenie niemieckie jest złożeniem endocentrycznym, w którym bazę słowotwórczą tworzy **Haut** w formie podstawowej, a członem określającym jest **Orange**, ewentualnie **Apfelsine**, występujący wraz z elementem łączącym **-n-**. W wyrażeniu niemieckim interesujące jest także występowanie obydwu leksemów referujących do ‘pomarańczy’. Częściej spotyka się jednak złożenie z **Orange-**. Wskazany element określający został zapożyczony do języka niemieckiego za pośrednictwem języka francuskiego *orange* (fr. *pomme d’orange*<sup>8</sup>), do którego trafił z kolei z hiszpańskiego *naranja* (arab. *nāranġ*; pers. *nāranġ*) (Kluge, 2011: 672; DWB, 2023). Nieco młodsze *Apfelsine* (XVIII wiek) pochodzi natomiast z języka niderlandzkiego *appelsien* i wydaje się skróceniem *Apel de Sina*, gdzie *Sina* (arab. *šīn*) jest określeniem ‘Chin’ (fr. *pomme de Sine* ‘jabłko z Chin’). Jako że te słodsze owoce zostały sprowadzone z Państwa Środka do Europy w XVI wieku przez Portugalczyków, zaczęto używać tej nazwy celem odróżnienia ich od znanych już kwaśniejszych pomarańczy, określanych mianem *Orangen*. Z czasem przeniesiono – zwłaszcza na południu niemieckiego obszaru językowego – nazwę *Orangen* na określenie nowszych owoców, podczas gdy na obszarze dolno- i środkowoniemieckim częstsze było w dalszym ciągu *Apfelsine* (Kluge, 2011: 53; DWB, 2023).

W tym miejscu konieczna jest także uwaga, że zarówno polskie, jak i niemieckie wyżej opisane określenia na wspomniane tutaj zmiany nierównomiernego rozmieszczenia tkanki tłuszczowej z obrzękowo-włóknistymi zmianami tkanki podskórnej są raczej terminami eufemiczno-hipokorystycznymi i nie funkcjonują ani w polskim, ani w niemieckim języku specjalistycznym, w których dominuje jednak konsekwentne użycie słów *cellulit* i *Cellulite*.

## Terminy częściowo ekwiwalentne

pol.	łuszczycza	niem.	<i>Schuppenflechte, Psoriasis</i>
------	------------	-------	-----------------------------------

Wyżej przywołane polskie i niemieckie określenia tej niezakaźnej, przewlekłej, ogólnoustrojowej choroby zapalnej, charakteryzującej się specyficznymi zmianami skórnymi wynikającymi z nadmiernego rogowacenia naskórka w postaci łuszczących się wykwitów, mogą stanowić przykłady nazw częściowo ekwiwalentnych, gdyż polski termin specjalistyczny, będący derywatem adnominalnym od **łuska**, odwołuje się w swoim JOŚ tylko do jednej z części organizmu niektórych roślin, tj. do łuski (niem. *Schuppe*), czyli okrywy niektórych nasion lub owoców, ewentualnie przekształconego liścia. Taki stan rzeczy wynika ze specyfiki objawów stanu zapalnego skóry, polegającego na łuszczeniu się zmian skórnych, przypominających rzeczzone łuski. Tym samym polski JOŚ pokrywa się

<sup>8</sup> Orange – też miasto w południowej Francji, w departamencie Vaucluse około 90 km od Morza Śródziemnego.

z JOŚ w części niemieckiego złożenia endocentrycznego, występującego w charakterze członu określającego wyraz podstawowy **Flechte**. Baza niemieckiej kompozycji z kolei może z jednej strony odsyłać do ‘liszaju’, ale znaczenie to jest obecne w omawianym wyrazie dopiero od XVIII wieku (DUDEN, 2007: 222), a z drugiej – do pierwotnego znaczenia ‘porost’, który jest ‘strupiatym i łuskowatym’ w swojej postaci organizmem (grzyb zlichenizowany) składającym się z żyjących w symbiozie ‘splicionych’ ze sobą strzępek grzyba i komórek zielenicy (por. niem. *flechten* ‘pleść, zaplatać’).

Używane w języku niemieckim łac. określenie *Psoriasis* (gr. *ψωρίασις ψόρα psóra* ‘świerzb’) odsyła do występowania podczas zachorowania uporczywego świądu i nie ma odpowiednika w polszczyźnie.

Interesujący jest jednak fakt, że w wyniku zmiany kojarzenia pol. *huski* lub niem. *Schuppe* jako części organizmu roślinnego i powiązania ich z postrzeganiem jako część organizmu zwierzęcego, na przykład ryby, zostanie wykluczona ekwiwalencja między polskim a niemieckim określeniem. Wówczas element świata roślinnego zachowany zostanie jedynie w słowie **Flechte**, a parę terminów medycznych należałoby sklasyfikować jako przykłady nieekwiwalentne (por. terminy nieekwiwalentne).

pol.            różyczka, odra niemiecka            niem. *Röteln, Rubella, deutsche Masern*

JOŚ w polskim określeniu tej wysoce zakaźnej wirusowej choroby dziecięcej jest podobny do tego, który można zaobserwować w przypadku *róży* (por. terminy ekwiwalentne), tzn. nazwa choroby stanowi odniesienie do kwiatu róży, który w świadomości dużej części użytkowników języka polskiego ma barwę czerwoną. Samo określenie zachorowania jest natomiast deminutywem, używanym dla odróżnienia wyżej wspomnianej choroby bakteryjnej, określającym krótkotrwałą wysypkę plamisto-grudkową barwy różowej bądź jasnoczerwonej.

Niemieckie określenie tej jednostki chorobowej nie odsyła jednak do samego kwiatu róży, lecz pozostaje w związku z jedną z jej właściwości, tzn. z jej kolorem, który przybiera wspomniana wysypka (DUDEN, 2007: 681; Kluge, 2011: 774, DWB, 2023). Nazwa niemiecka łacińskiej proveniencji, używana także przez użytkowników języka niemieckiego (niem. *Rubella*), pozostaje zaś w związku z czerwoną barwą wysypki: łac. *ruber* ‘czerwony’ (Kumaniecki, 1976: 440) i nie ma swojego ekwiwalentu w polszczyźnie.

Interesującymi określeniami różyczki, będącymi wzajemnymi odpowiednikami, choć dziś rzadko funkcjonującymi zarówno języku polskim, jak i niemieckim, są *odra niemiecka* i *deutsche Masern*. Wprawdzie w obydwóch zaciera się obraz różyczki, ale z kolei obydwie odnoszą się do innej wywoływanej przez wirus jednostki chorobowej o bardzo podobnych objawach, a mianowicie do odry. Tym samym określenia *odra niemiecka* i *deutsche Masern* kryją w sobie JOŚ, podobny do tego, który towarzyszy zachorowaniu na odrę. Same określenia mogą natomiast być uznane za ciekawy przykład nazwy pamiątkowej choroby, która po raz pierwszy została opisana w 1814 roku przez niemieckich lekarzy (Koxeder-Hessenberger, 2015; Lanzieri i in., 2021).

pol.	różyca, erysipeloid	niem.	<i>Schweinerotlauf, Rotlauf, Erysipeloid</i>
------	---------------------	-------	--

Częściowa ekwiwalencja JOŚ widoczna jest również w polskich i niemieckich określeniach wyżej wymienionej bakteryjnej choroby odzwierzęcej, atakującej świnię. Polski leksem, będący derywatem odrzeczownikowym utworzonym od wyrazu wyjściowego **róża** przy pomocy sufiksu *-yca/-ica*, bez wątplenia odnosi się do czerwonej szerszycy obwodowo płamy na obrzękniętym podłożu. Chodzi więc o zmianę skórną w kolorze czerwonym, który jest najbardziej charakterystyczny dla kwiatu róży. Przyrostek *-yca/-ica* sugeruje z kolei nazwę choroby (OJUW, 2021), jak chociażby w przypadku cukrzycy, miażdżycy, łuszczycy, pęcherzycy i pryszczycy oraz posocznicy, papuzicy, krzywicy, gruźlicy i włośnicy (Burkacka, 2012: 152–153)<sup>9</sup>. Z kolei w terminie niemieckim *Rotlauf* (gr. *έρυθρός eruthrós* ‘czerwony’ + *πέλλα pella* ‘skóra’), składającym się z **Rot** i **Lauf**, pierwsza część złożenia odsyła do kojarzącej się z barwą róży czerwieni, a druga – do staro-wysoko-niemieckiego *louft* ‘Schale, Rinde = skórka, łupina, łuska, kora’ (Kluge, 2011: 774; DWB, 2023). JOŚ w przypadku tej choroby pokrywa się zatem z JOŚ obecnym w *Rotlauf*, będącym odpowiednikiem *róży* (choroba, por. terminy ekwiwalentne). *Schweinerotlauf* jest natomiast złożeniem endocentrycznym, w którym pierwszy człon wskazuje na zwierzęta, u których bakterie mogą wywoływać podobną chorobę i od których zarazki mogą przenosić się na ludzi, powodując *różycę*.

Zarówno w języku polskim, jak i niemieckim można napotkać także nazwy pol. *erysipeloid* (rzadko używany) oraz niem. *Erysipeloid*, które pozwalają traktować je jako wzajemne odpowiedniki w pełni izomorficzne pod względem znaczeniowym, a także w kontekście JOŚ. Są one tłumaczeniem z gr. *έρυθρός eruthrós* ‘czerwony’ i *πέλλα pella* ‘skóra’. Dodatkowym elementem jest tutaj jednak przyłączony do rzeczownika sufiks **-oid** (gr. *-οειδής, -ειδής -oidēs, -eidēs*) o znaczeniu ‘podobny do, taki jak, na kształt’, który wskazuje na bliskie podobieństwa obrazów klinicznych *różycy* i *róży*.

pol.	trądzik różowaty	niem.	<i>Rosazea, Rosacea, Acne rosacea</i> (†), <i>Rotfinnen, Goutterose, Coupe-rose, Kupferrose, Kupferfinnen, Kupferfinausschlag, Kupferakne</i>
------	------------------	-------	--

W przypadku wyżej przywołanej dermatozy uwagę zwraca bogactwo nomenklatury w języku niemieckim. W języku polskim funkcjonuje natomiast tylko jedno określenie tej przewlekłej choroby z dość uporczywymi symptomami, które lokalizują się głównie na twarzy, szyi lub w okolicy pleców. Jedna z części określenia odsyła do zakaźnego *trądu*, który cechuje się również między innymi zmianami skórnymi. Natomiast drugą część

<sup>9</sup> W tym miejscu należy jednak zauważyć, że wspomniany element słowotwórczy niekoniecznie musi wskazywać na jednostkę chorobową, o czym świadczą poniższe przykładowe jednostki leksykalne niepozostające w związku nazewnictwem chorób i dolegliwości: *caryca, chłopczyca, gorczyca, Łęczycza, śnieżyca, tarczycza, poziomicza, ciemnica, czarownica, błyskawica, piwnica, kocica*.

określenia stanowi używany w postpozycji przymiotnik w funkcji przydawki **różowaty**, będący derywatem adnominalnym od leksemu **róża**, utworzonym przy pomocy sufiksu *-aty* o znaczeniu, wskazującym na posiadanie cechy związanej z określeniem wyjściowym. W tym przypadku chodzi więc o różę, której czerwona barwa stanowi o obrazie klinicznym schorzenia, polegającego między innymi na występowaniu wykwitów rumieniowych. Podobny JOŚ występuje także w przejętych z łaciny niemieckich określeniach *Rosazea*, *Rosacea*, *Acne rosacea* (†), gdyż łac. przymiotnik *rosaceus* wskazuje na pochodzenie określanej przez z niego cechy od rzeczownika – róży (łac. *rosa*). Nieużywana współcześnie nazwa *Acne rosacea* (†) daje się z kolei sklasyfikować jako ekwiwalentny odpowiednik polskiego terminu medycznego. Niemiecki termin *Rotfinnen* wykazuje jednak już tylko częściową ekwiwalencję do słowa polskiego, gdyż odnosi się do barwy róży jedynie w obszarze pierwszej części złożenia determinatywnego **rot-**. Wyrazem podstawowym tej kompozycji jest natomiast **Finnen**, gdzie *Finne* w liczbie pojedynczej posiada znaczenie ‘krostka, ostra narośl’, a od XIX wieku również ‘larwa, wążer’ (DUDEN, 2007: 218; Kluge, 2011: 296). Tym samym określenie częściowo pokrywa się z polskim *trądzik różowaty* zarówno co do koloru, jak i występujących przy zachorowaniu krostek i zmian skórnych, podobnych do tych przy *trądzie*, chociaż o wiele mniej poważnych.

Z kolei rzadko będące we współczesnym użyciu terminy *Goutterose* (Fuchs, 1840: 215–216), *Couperose*, *Kupferrose* wprawdzie odnoszą nas do czerwieni dzięki leksemowi **Rose**, opisując obraz dolegliwości w drugiej części złożenia, ale pierwsza pozostaje już w związku z innymi elementami rzeczywistości pozajęzykowej. Otóż niem. *Goutterose* jest najstarszym określeniem omawianej dermatozy, zapożyczonym z franc. *goutte rose* (tzn. ‘czerwona kropla’) i odwołującym się do jej objawów w postaci zaczerwienionych krostek, które w XIV wieku francuski chirurg Guy de Chauliac (około 1300–1368) skojarzył z kroplami (Brzeziński, 2010: 264). Z kolei określenie *Couperose* oraz będący jego tłumaczeniem *Kupferrose* odsyła użytkowników języka do miedzi, której czerwono-brunatna barwa przypomina wspomniany wcześniej kolor róży (niem. *Kupfer*, ang. *copper*, łac. *cuprum* ‘miedź’). Zatem obydwa pojęcia należałoby tłumaczyć jako ‘czerwony jak miedź’. Z miedzią pozostają także w związku kolejne niemieckie nazwy tej zmiany skórnej: *Kupferfinnen*, *Kupferfinausschlag*, *Kupferakne*, które w swojej budowie posiadają nazwę metalu w miejscu członu określającego złożenie determinatywne. Jako wyrazy podstawowe występują z kolei **Finnen** i **Akne** o znaczeniach podanych już wcześniej. *Kupferfinausschlag* jest natomiast trzyczęściowym rzeczownikiem złożonym, w którym złożenie **Kupferfinnen** doprecyzowuje znaczenie wyrazu bazowego **Ausschlag** w znaczeniu ‘wysypka’. Zatem JOŚ w niemieckich określeniach nawiązujących do miedzi różni się od JOŚ w języku polskim, chociaż odwołanie do czerwieni pozostaje bezsprzeczne. Istotne pozostaje jednak, iż obrazy czerwieni i jej źródła w obu językach są odmienne. Z tego względu przykłady *Couperose*, *Kupferrose*, *Kupferfinnen*, *Kupferfinausschlag* oraz *Kupferakne* można bez wątpliwości umiejscowić wśród przykładów nazw schorzeń, które nie dają się traktować jako ekwiwalenty pod względem JOŚ (por. terminy nieekwiwalentne).

## Terminy nieekwiwalentne

Wśród określeń niebędących wzajemnymi odpowiednikami ze względu na JOŚ może posłużyć tylko jeden, przytoczony niżej, przykład:

pol.	półpasiec	niem.	<i>Herpes Zoster, Herpes zoster, Zoster, Gürtelrose, Kopfrose, Gesichtrose, Fieberflechte (†), Feuergürtel (†), Gürtelausschlag (†), Gürtelflechte (†)</i>
------	-----------	-------	--

Polskie określenie tej wirusowej choroby wiąże się z miejscem oraz sposobem jego występowania na ciele człowieka i nie ma właściwie innych odwołań. Chodzi bowiem o występującą zazwyczaj wysypkę w postaci pęcherzyków umiejscowionych po jednej stronie tułowia (głównie na klatce piersiowej, plecach i brzuchu, tworząc poziomy pas pęcherzy w obrębie dermatomów), nieprzekraczającej linii środkowej ciała lub twarzy, tzn. krosty półpaścowe pojawiają się jedynie na jego/jej jednej połowie, a rzadziej – na twarzy, ręce czy nodze. JOŚ w polskim terminie, utworzonym w drodze irradacji morfologicznej (Długosz-Kurczabowa, Dubisz, 2006: 373) odwołuje zatem użytkowników języka do miejsca występowania zachorowania **pól** ← **połowa**. Niemiecka nomenklatura jest o wiele bogatsza i bardziej rozbudowana, przy czym najbardziej rozpowszechnione pod względem częstotliwości użycia są określenia pochodzenia łacińskiego, pozbawione swoich ekwiwalentów w polszczyźnie. Spośród podanych wyżej terminów w poniższym badaniu należy jednak uwzględnić niem. *Gürtelrose, Kopfrose, Gesichtrose, Fieberflechte (†)* oraz *Gürtelflechte (†)*, jako że trzy pierwsze ewidentnie odnoszą się do czerwonego koloru zajętej przez pęcherze okolicy ciała, która może być opuchnięta i zaczerwieniona. Tym samym widać tutaj jednoznaczne nawiązanie do czerwonej barwy róży (**rose** ‘róża’). Niemieckie *Kopfrose* i *Gesichtrose* dodatkowo wskazują eksplicytnie na część ciała dotkniętą schorzeniem: **Kopf** ‘głowa’ i **Gesicht** ‘twarz’. Jako że po upływie około tygodnia wspomniane pęcherze zaczynają wysychać, w wyniku czego tworzą się odpadające później strupy, nieużywane już dzisiaj niemieckie nazwy *Fieberflechte (†)* oraz *Gürtelflechte (†)* kryją w sobie JOŚ ‘nawiązujący do strupowatej i łuskowatej’ struktury organizmu porostów **Flechte**, będącego wyrazem podstawowym w obydwu złożeniach determinatywnych. Wyrazami określającymi są tutaj natomiast **Fieber** ‘gorączka’, odsyłający do towarzyszącego półpaścowi objawu, oraz **Gürtel**, który z kolei odnosi się do miejsca i sposobu występowania zmian chorobowych na ciele człowieka.

## Wnioski końcowe i podsumowanie

Powyższa analiza dowodzi, iż między polskimi a niemieckimi medycznymi określeniami chorób i dolegliwości zawierających element roślinny w większości przypadków występuje pełna ekwiwalencja ze względu na zawarty w nich JOŚ, chociaż sama struktura for-



malna poszczególnych leksemów i wyrażen nierządco różni się od siebie w zależności od języka, tzn. w języku niemieckim dominują raczej złożenia determinatywne, podczas gdy w polszczyźnie można częściej zaobserwować użycie rzeczowników z przymiotnikiem w funkcji atrybutywnej. Tym samym możliwy staje się wniosek, że poszczególne choroby i dolegliwości są podobnie konceptualizowane przez Polaków i Niemców, co manifestuje się w podobnym lub jednakowym JOŚ, na przykład: pol. *jęczmień* : niem. *Gerstenkorn*; pol. *łupież różowy Giberta* : niem. *Schuppenröschen*; pol. *pomidorowa gorączka* : niem. *Tomatenfieber*; pol. *pokrzywka* : niem. *Nesselfieber, Nesselsucht*; pol. *róża* : niem. *Rose*; pol. *skórka pomarańczowa* : niem. *Orangenhaut, Apfelsinhaut*. Taki stan rzeczy konweniuje natomiast z fenomenem jednakowego JOŚ w nazwach chorób i dolegliwości z elementem zwierzęcym, na przykład: pol. *gołębi chód* : niem. *Taubengang*; pol. *stopa końska* : niem. *Pferdefuß*; pol. *ospa małpia* : niem. *Affenpocken* (Owsiński, 2022: 177). Ponadto wśród egzemplifikacji można napotkać również i takie przykłady, w których określenie w jednym języku ma kilka odpowiedników znaczeniowych w drugim, przy czym ich JOŚ nie musi być wtedy identyczny, na przykład: róża : czerwień jako cecha róży albo róża wzgl. czerwień róży : czerwień miedzi, na przykład pol. *różycza* : niem. *Schweinerotlauf, Rotlauf* czy pol. *trądzik różowaty* : *Rosazea, Rosacea, Acne rosacea* (†), *Rotfinnen, Goutterose, Couperose, Kupferrose, Kupferfinnen, Kupferfinausschlag, Kupferakne*.

Podobnie jak w przypadku nazw chorób i dolegliwości z elementem zwierzęcym (Owsiński, 2022: 178), nie stwierdzono w żadnym z uwzględnionych w poniższej pracy języków terminów, które wprowadzałyby ich użytkowników w błąd, co wynika z wysokiego stopnia precyzji nomenklatury używanej w polskim i niemieckim języku medycyny, i co dla samej medycyny ma ogromne znaczenie.

Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają również, że język polski częściej wyraża greckie lub łacińskie nazwy przy pomocy rodzimych środków językowych, podczas gdy w niemieczyźnie częstokroć dochodzi do asymilacji wyrażen łacińskiej lub greckiej proveniencji, na przykład pol. *prosaki* : niem. *Milien*; pol. *róża* : niem. *Erysipel*; pol. *łuszczycza* : niem. *Psoriasis*; pol. *różyczka* : niem. *Rubella*; pol. *trądzik różowaty* : *Rosazea, Rosacea, Acne rosacea* (†); pol. *pólpasiec* : niem. *Herpes Zoster, Herpes zoster, Zoster*. Podążając tym tropem myślenia, można ostrożnie ocenić, że polskie nazewnictwo specjalistyczne w wybranym obszarze wydaje się obszerniejsze i bogatsze, co pozostaje w związku z podobnym zjawiskiem na płaszczyźnie chorób zawierających element zwierzęcy (Owsiński, 2022: 178).

Ponadto, tak jak w przypadku niemieckich określeń zachorowań z elementem zwierzęcym, również niemieckie nazwy chorób i dolegliwości z elementem roślinnym zawierają częściej elementy językowe, odsyłające użytkowników języka bezpośrednio do choroby bądź jej objawów, na przykład **Krankheit** (niem. *Gibertsche Krankheit*), **Sucht** (niem. *Nesselsucht*), **Grippe** (niem. *Tomatengrippe*), **Ausschlag** (niem. *Kupferfinausschlag*) czy **Fieber** (niem. *Tomatenfieber, Nesselfieber*), chociaż podobne zjawisko może występować także w języku polskim, na przykład **grypa** (pol. *pomidorowa grypa*) lub **gorączka** (pol. *pomidorowa gorączka*). Takie rozwiązanie wydaje się zapewniać większą precyzję w określeniu zjawiska chorobowego, gdyż zdarzają się takie przykłady, które

niekoniecznie rysują obraz zachorowania lub dolegliwości, na przykład pol. *jęczmień*, *skórka pomarańczowa*, *prosaki*, *róża*, *pokrzywka*. Należy jednak zauważyć, że częstsze użycie w języku niemieckim określeń łacińskiego lub greckiego pochodzenia gwarantuje też internacjonalność nazwy i powinno być ocenione jako zjawisko pozytywne. Jest to szczególnie istotne dla pacjentów, którzy z jednej strony są dzięki temu w stanie nazwać swoją chorobę w komunikacji z lekarzem (przynajmniej tym z Europy Zachodniej), a z drugiej strony mogą zrozumieć określenie choroby lub dolegliwości niezależnie od kręgu językowego i kulturowego, w którym aktualnie się znajdują (Owsiański, 2022: 178).

Same wnioski z analizy mogą zatem okazać się przydatne zarówno w tłumaczeniu specjalistycznym, jak i dydaktyce specjalistycznych języków obcych, na przykład podczas lektoratu języka obcego na studiach medycznych lub weterynaryjnych. Konsekwencją takiego ujęcia problemu może być natomiast zastosowanie ich w praktyce (1) podczas wspierania lekarzy, pielęgniarek lub opiekunów medycznych w migracji zarobkowej do krajów niemieckiego obszaru językowego lub ich pracy w między innymi niemieckich, austriackich lub szwajcarskich szpitalach i zakładach ochrony zdrowia oraz (2) w intensyfikacji gospodarczej, naukowej i technologicznej współpracy na rzecz rozwoju medycyny i badań medycznych (Puto, 2021).

## Źródła

*Choroby od A do Z* (b.r.), Medonet, <https://www.medonet.pl/choroby-od-a-do-z.kategoria.195.html> [dostęp: 21.07.2023].

*DocCheck Flexikon. Das Medizinlexikon zum Medmachen* (b.r.), <https://flexikon.doccheck.com/de/Spezial:Mainpage> [dostęp: 21.07.2023].

*Krankheit* (2020), Psyhyrembel, <https://www.psyhyrembel.de/Krankheit/K0C8J> [dostęp: 21.07.2023].

*Msd Manual. Ausgabe für Patienten* (b.r.), <https://www.msdmanuals.com/de-de/heim/> [dostęp: 21.07.2023].

Muszala A. (red.) (2009), *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, Radom.

*Półpasiec – przyczyny, objawy, leczenie*, Medcover, <https://www.medcover.pl/o-zdrowiu/polpasiec-przyczyny-objawy-leczenie.6351.n.168> [dostęp: 21.07.2023].

## Bibliografia

Bartmiński J. (2012), *Der Begriff des sprachlichen Weltbildes und die Methoden seiner Operationalisierung*, „Tekst i Dykurs – Text und Diskurs”, nr 5, <http://tekst-dyskurs.eu/resources/html/article/details?id=223427> [dostęp: 21.07.2023].

Brückner A. (1974), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.

Brzeziński P. (2010), *Leczenie miejscowe w trądziku różowatym*, „Wybrane Problemy Kliniczne”, nr 5, s. 263–272, [https://journals.viamedica.pl/forum\\_medycyny\\_rodzinnej/article/viewFile/10068/8569](https://journals.viamedica.pl/forum_medycyny_rodzinnej/article/viewFile/10068/8569) [dostęp 24.07.2023].

- Bukowski P., Heydel M. (2009), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków.
- Burkacka I. (2012), *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej*, Warszawa.
- Casado Jiménez M. (2005), *Camille Melchior Gibert (1797–1866)*, „Journal of the European Academy of Dermatology and Venereology”, vol. 19, s. 785–786, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-3083.2005.01242.x>
- Cassirer E. (2003), *Język i budowa świata przedmiotowego*, [w:] G. Godlewski (red.): *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Catford J.C. (1965), *A Linguistic Theory of Translation. An Essay in Applied Linguistics*, London.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S. (2006), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Doroszewski W. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- DUDEN – *Das Herkunftswörterbuch. Etymologie der deutschen Sprache*, Bd. 7, Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich.
- DWB – *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/23, <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB> [dostęp: 22.07.2023].
- Everett D.L. (2019), *Jak powstał język. Historia największego wynalazku ludzkości*, Warszawa.
- Fuchs C.H. (1840), *Die krankhaften Veränderungen der Haut und ihrer Anhänge in nosologischer und therapeutischer Beziehung. Erste Abtheilung. Einleitung und Dermatosen*, Göttingen, <https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/image/PPN745726941/283/> [dostęp: 24.07.2023].
- Gadamer H.G. (1966), *Mensch und Sprache*, <http://gerardnuman.nl/artikelen/Gadamer%20-%20MENSCH%20UND%20SPRACHE%20b.pdf> [dostęp: 21.07.2023].
- [https://saez.ch/journalfile/view/article/ezm\\_saez/de/saez.2009.14241/7d31d018b0a73d534c4f-703268c1f14f3f2324fa/saez\\_2009\\_14241.pdf/rsrc/jf](https://saez.ch/journalfile/view/article/ezm_saez/de/saez.2009.14241/7d31d018b0a73d534c4f-703268c1f14f3f2324fa/saez_2009_14241.pdf/rsrc/jf) [dostęp: 21.07.2023].
- Humboldt W. von (1820), *Über das vergleichende Sprachstudium in Beziehung auf die verschiedenen Epochen der Sprachentwicklung*, Berlin.
- Humboldt W. von (1836), *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluss auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlechts*, Berlin.
- Jackowski P. (2006), *Językowy obraz świata jako źródło nieprzetłumaczalności na przykładzie języka polskiego i niemieckiego*, [w:] E. Komorowska, D. Dziadosz (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze. Językoznawstwo*, t. 7, Szczecin, s. 98–100.
- Jopkiewicz S. (2017), *Zjawisko samoleczenia jako model zachowania jednostki w zdrowiu i chorobie*, [w:] K. Pujer (red.), *Zdrowie i choroba w ujęciu socjomedycznym*, Wrocław.
- Kahle Ch. (2022), *Nesselsucht (Urtikaria)*, *Meine Gesundheit*, <https://www.meine-gesundheit.de/krankheit/krankheiten/nesselsucht> [dostęp: 23.07.2023].
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Kluge F. (2011), *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin–Boston.
- Koller W. (2004), *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Wiebelsheim.

- Koxeder-Hessenberger B. (2015), *Kinderkrankheit Röteln: „Deutsche Masern”*, Meine Gesundheit, <https://www.meinegesundheit.at/cdscontent/?contentid=10007.754421> [dostęp: 23.07.2023].
- Kumaniecki K. (1976), *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa.
- Kuźniak M., Mańczak-Wohlfeld E. (2014), *Angielskie wyrazy okolicznościowe w polszczyźnie*, „LingVaria”, R. IX, nr 1(17), s. 69–79, <http://www.lingvaria.polonistyka.uj.edu.pl/document-s/5768825/9068c751-2cbd-4fb5-9b07-dc8be80abab8> [dostęp: 22.07.2023].
- Lanzieri T., Haber P., Icenogle J.P., Patel M. (2021), *Rubella*, [w:] „Epidemiology and Prevention of Vaccine-Preventable Diseases”, Centers for Disease Control and Prevention, <https://www.cdc.gov/vaccines/pubs/pinkbook/rubella.html> [dostęp: 23.07.2023].
- Linde S.B. (1807–1814), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Magajewska M. (2016), *Specjalistyczny język medyczny a multimedialny kurs języka zawodowego dla pielęgniarek*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 23, s. 199–213, <https://doi.org/10.18778/0860-6587.23.16>
- Meyer U. (2009), *Krankheit als leistungsauslösender Begriff im Sozialversicherungsrecht*, „Schweizerische Ärztezeitung”, Jg. 90(14), s. 585–588.
- Morciniec N. (2020), *Wprowadzenie do językoznawstwa niemieckiego*, Wrocław.
- OJUW – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/ziobrzyca/> [dostęp: 23.07.2023].
- Ortega y Gasset J. (2003), *Mówienie jako zwyczaj społeczny*, [w:] G. Godlewski (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Owsiański P.A. (2020), *Fremdsprachliche Interferenzen gestern und heute im Kontext der sprachexternen Faktoren. Eine Studie zum englisch-deutschen und deutsch-polnischen Sprachkontakt*, „Linguodidactica”, nr 24, s. 201–226, <http://dx.doi.org/10.15290/lingdid.2020.24.15>
- Owsiański P.A. (2022), *Welche Tiere machen den Menschen krank? Ein Versuch der kontrastiven Studie zum sprachlichen Weltbild in den Krankheitsnamen mit einem tierischen Element im Polnischen und Deutschen*, „Acta Germanica: German Studies in Africa”, nr 50, s. 161–180.
- Owsiański P.A., Paluch A. (2020), *Zum sprachlichen Weltbild in ausgewählten Begriffen aus dem Bereich des Erbrechts in der deutschen und polnischen Sprache*, „Colloquia Germanica Stetinsia” nr 29, s. 255–276, <https://doi.org/10.18276/cgs.2020.29-14>
- Puto K. (2021), *Personalmangel im Gesundheitswesen. Polnische Ärztinnen und Ärzte zieht es nach Deutschland*, Goethe-Institut Polen, <https://www.goethe.de/ins/pl/de/kul/ges/22151632.html?forceDesktop=1> [dostęp: 26.07.2023].
- Reiß K., Vermeer H.J. (1984), *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*, Tübingen.
- Sapir E. (2003), *Język – przewodnik po kulturze*, [w:] G. Godlewski (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Sławek P. (2022), *Zur Frage der Entlehnungen in den mittelalterlichen und frühneuzeitlichen medizinischen Fachtexten am Beispiel von Regimen sanitatis von 13. bis 15. Jh.*, [w:] A. Just, A.S. Feret, P.A. Owsiański (red.), *Betrachtungen zur diachronen und synchronen Linguistik*, Berlin.
- Sukalo M., (2022), *Tomatengrippe – Was ist das? Was bisher zum Tomatengrippe-Virus bekannt ist*, Fernarzt, <https://www.fernarzt.com/magazin/tomatengrippe/> [dostęp: 22.07.2023].

Sygit M. (2010), *Zdrowie publiczne*, Warszawa.

Wiercińska M. (2022), *Łupież Giberta (różowy) – objawy, przyczyny i leczenie*, *Medycyna Praktyczna*, <https://www.mp.pl/pacjent/dermatologia/choroby/chorobyskory/74329.lupiez-rozowy-giberta> [dostęp: 24.07.2023].

## **Abstract**

### **What plants cause a man to become ill? Undertaking a contrastive study of linguistic worldviews with reference to the Polish and German names of diseases that include a plant element**

This article presents the results of a linguistic-cognitive analysis of selected Polish and German terms that indicate medical diseases or disorders that, in addition, include elements that refer to plants. The aim of the analysis is to examine the equivalence between the medical terms used in both languages with respect to the linguistic worldview generated by the specific language, and that is symptomatic of its material cultural. It is concluded that in most cases of terms indicating medical illnesses or disorders there either is a full or partial equivalence between the Polish and German terms. The examined equivalence can be helpful not only in the foreign language learning/teaching but also in the contact between a doctor and his patient. Thus, the searched isomorphism can be regarded as a factor which supports both the process of language learning/teaching and the understanding of a partner in the communication process and the reception of the delivered meaning.

**Keywords:** linguistic worldview, translation, names of a diseases, plant